

WOJCIECH CHUDY

## PODSTAWOWA PERIODYZACJA DZIEJÓW I JEJ RAMY (INTERPRETACJA HISTORIOZOFICZNO-TEOLOGICZNA W OPARCIU O JANA PAWŁA II „TEOLOGIE CIALA”)

Treść: Wstęp; I. Antropologiczne uwarunkowania ontyki dziejów; II. Chrystologiczna wykładnia osi dziejów; III. Sens dziejów w perspektywie „początku” i „końca”; IV. Teologiczna jedność „początku” i zmartwychwstania.

### WSTĘP

Trylogia *Jan a Pawła II Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, zawierając w głównej mierze odpowiedź teologiczną na pytanie o ostateczny sens i przeznaczenie człowieka — osoby cielesnej — w relacji do drugiego człowieka (w szczególności osoby małżonka), odpowiada także na dramatyczne pytanie człowieka o dzieje. Człowiek zostaje w „teologii ciała” ujęty w trzech perspektywach: w perspektywie „początku” — nadprzyrodzonej inicjacji dzięki stworzeniu osobowego sensu ciała („*Chrystus odwołuje się do 'początku'*”); w perspektywie zmagania się „w sercu swoim” z pokusami „troistej pożądliwości” („*Chrystus odwołuje się do 'serca'*”) oraz w perspektywie zmartwychwstania, będącej wizją celu i „końca”: nadprzyrodzonego życia człowieka („*Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*”). Zarysowana tak koncepcja człowieka, posiadając swój istotny wymiar antropologiczny i etyczny, obejmuje również wymiar filozofii i teologii dziejów. „Człowiek historyczny korzeniami tkwi niejako w swojej objawionej, teologicznej prehistorii”.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, t. 1: *Chrystus odwołuje się do „początku”*, Lublin 1981 s. 26.

## I. ANTROPOLOGICZNE UWARUNKOWANIA ONTYKI DZIEJÓW

Hermeneutyka sensu ciała człowieka jest u Jana Pawła II zakorzeniona w dziejach zbawienia. Biblia, będąca poza wszystkim „świętą księgą dziejów”, która zawiera objawiony opis historii wszechświata od „początku” do „końca”, opiera się na fakcie zbawczej obecności Boga w świecie historycznym i odnosi się do sensów zrozumianych za pośrednictwem wiary. „Historycyzm Biblii wskazuje na protohistoryczną zasadę — archetyp — zarazem transcendujący historię fakt. Hermeneutyczna interpretacja dziejów człowieka w świetle biblijnej historii świętej (...opiera się) na przesłankach prawdy o kształtowaniu dziejów człowieka przez Boga „od wewnątrz”, poprzez dialog osobowy, czyli o nadawaniu sensowności i wartości — celowości — historii ludzkiej od strony samego podmiotu dziejów”.<sup>2</sup>

Aspekt historiozoficzny jest niezbędny do pełnego zrozumienia całości bytu człowieka. Zasadniczy cel filozoficzny teologii ciała Jana Pawła II jest celem antropologicznym. Filozof dokonujący rekonstrukcji wizji człowieka zawartej w nauczaniu Jana Pawła II, dąży do odtworzenia „filozoficznej antropologii adekwatnej”, czyli takiej filozofii człowieka, która wyjaśniałaby byt ludzki nie redukując go do jednego lub kilku elementów, lecz która byłaby wizją pełną oraz świadomą pozafilozoficznych, nadprzyrodzonych wymiarów człowieka. Filozof czerpie z tych wymiarów inspirację i poczucie głębi antropologicznej teorii dziejów.

Perspektywa wyznaczona takim celem antropologicznym teologii ciała nie jest więc ahistoryczna. Wskazuje na to zarówno I część trylogii *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* — w której wizja człowieka osadzona została na stabilizującej historię teologii „początku”; II część dzieła — gdzie teologia dziejów odnajduje swój punkt odniesienia we wnętrzu bytowym człowieka, w jego „sercu”; jak i III część, gdzie zmartwychwstanie wyznacza ostateczny punkt odniesienia dziejów człowieka. Jan Paweł II wskazuje „na spójność teologicznego obrazu człowieka w tych trzech wymiarach”.<sup>3</sup> Podstawę owej spójności stanowi, w tej interpretacji, ciało ludzkie, mówiąc zaś dokładniej, sens ciała ukazujący się w różnych doświadczeniach człowieka na przestrzeni jego dziejowego dramatu, który ukierun-

<sup>2</sup> E. Wolicka, *Biblijny archetyp człowieka*, w: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, t. 1 s. 173.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*. Audiencja generalna z 16.12.1981 („Osservatore Romano” nr 12, 1981).

kowany jest na „początek” i „zmartwychwstanie”. Pisze Jan Paweł II w *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*: „Idąc w obu kierunkach wskazanych przez słowo Chrystus, możemy, nawiązując do doświadczenia ciała w wymiarze naszej doczesnej egzystencji, a więc w wymiarze historycznym, dokonać niejako teologicznej rekonstrukcji tego, czym mogło być doświadczenie ciała na gruncie objawionego „początku” człowieka — jak też tego, czym będzie ono w wymiarze „świata przyszłego”.<sup>4</sup>

Podmiotem dziejów jest człowiek, osoba ludzka. Zasadniczy kształt dziejów w ich poszczególnych etapach oraz dynamizm decydujący o biegu dziejów zakotwiczone są w człowieku. Dzieje dzieją się w osobie ludzkiej w sposób poniekąd podstawowy. Zasada owego dziania się dziejów jest w wymiarze jednostkowym osoby ludzkiej tożsama niejako z jej wymiarem moralnym. Człowiek, który utracił niewinność „początku”, jest w każdym momencie swoich jednostkowych dziejów w polu wyborów moralnych między dobrem a złem. Wolność czynienia, dzięki której człowiek przekroczył granicę grzechu, zapoczątkowując tym samym dzieje „dzieje grzeszności ludzkiej” (wedle słów Jana Pawła II) — jest ciągle wolnością wyboru między dobrem a złem. Tak oto znajdujemy się u antropologicznych podstaw dziejów.

Te ogólne sformułowania otwierają zarazem — tak w aspekcie antropologicznym jak i chrystologicznym — perspektywę na problematykę najbardziej podstawowej segmentacji dziejów.

## II. CHRYSOLOGICZNA WYKŁADNIA OSI DZIEJÓW

Chrześcijańska koncepcja dziejów rozpina rzeczywistość historyczną pomiędzy początkiem a końcem świata. W sensie ścisłym jednak, jak pokazują to zwłaszcza analizy Rdz 2, 5—25; 3, które Jan Paweł II przeprowadza w *Chrystus odwołuje się do „początku”* — do grzechu pierworodnego istnieje okres „prehistoryczny”. Również ten wymiar, który charakteryzuje Jan Paweł II w III części „teologii ciała” — *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania* — w oparciu zwłaszcza o Mt 22, 24—30; Mt 12, 18—27 i Łk 20, 27—40, jest wymiarem ahistorycznym, pozaczasowym. „Zmartwychwstanie wskazuje na zamknięcie wymiaru historii”, mówi Jan Paweł II.<sup>5</sup> Tak zary-

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*. Audiencja generalna z 13. 01. 1982 („Osservatore Romano” nr 1, 1982).

sowane zostają teologiczne ramy dziejów ludzkości. Dziejów, będących w ścisłym tego słowa znaczeniu teologicznymi „dziejami grzechu”.

### 1. „Początek” i granica grzechu

„Początek” stanowi rzeczywistość będącą — jak mówi Jan Paweł II — „teologiczną prehistorią człowieka”.<sup>6</sup> Rzeczywistość owa „zaczyna się” faktem *creatio*, jej istotę oddaje „opis pierwotnej niewinności i szczęśliwości człowieka”<sup>7</sup>, momentem granicznym tej rzeczywistości jest grzech pierworodny, w perspektywie teologii ciała objawiający się uczuciem wstydu.<sup>8</sup> W rzeczywistości „początku” zostaje ukonstytuowany człowiek jako „byt teologiczny” wraz z pełnym wymiarem określających go w sposób istotny relacji: do Boga, do drugiego człowieka, do innych stworzeń; uszczęśliwiających go także ze względu na ciało — poprzez interpersonalną relację mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny. „Początek” nie suponuje czasu, jest stanem *a c z a s o w y m*, ahistorycznym.

Dopiero pierwotny upadek człowieka — grzech pierworodny — jest źródłem „historycznego” etapu ludzkości. Grzech w aspekcie metafizycznym jest podstawą szerokiego pasma bytowej przygodności człowieka: przygodności moralnej, poznawczej, emotywniej, przygodności fizycznej, a nade wszystko związanej z wymiarem czasu w sposób bezpośredni — przygodności egzystencjalnej. Swoistym centrum przygodności bytu ludzkiego jest przygodność moralna. Człowiek odkąd „wyszedł” z rzeczywistości „początku”, jakby oddala się od niej w swej postawie osobowej i wartości moralnej czynów. Człowiek w swym postępowaniu względem siebie, drugich, w ostateczności zaś względem Boga, odrzuca jakby owo „posłanie osobowe” zadane mu aktem stworzenia i wymiarem teologicznym „początku”, który nosi w swej najgłębszej strukturze. Dzieje człowieka i ludzkości niosą na sobie nieprzerwanie znamię podstawowego konfliktu dobra i zła, który jest w istocie historiozoficznym echem sytuacji granicznej między „początkiem” a epoką grzechu, między — jak to wyraził św. Augustyn (*De Civ. Dei* XIV, 28) — miłością Boga a miłością własną człowieka. „Tak więc — pisze ks. F. Sawicki — obok Królestwa Bo-

<sup>6</sup> Chrystus odwołuje się do „początku”, s. 65.

<sup>7</sup> Tamże, s. 20.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 46.

żego rozwija się królestwo zła, a poprzez całe dotychczasowe dzieje toczy się nieustannie walka obu tych potęg".<sup>9</sup>

## 2. Środek czasu jako wyraz chrystocentryzmu dziejów

Istota dążenia człowieka i ludzkości w dziejach domaga się eschatologicznego punktu orientacyjnego. Dzieje, aby były zrozumiałe w swych podstawowych ramach, muszą mieć punkt odniesienia, z jednej strony wyjaśniający przeszłość, z drugiej zaś określający kierunek przyszłości człowieka i ludzkości w tym swoistym dramacie czasu i przygodności ludzkiej, jaki stanowią dzieje. „Świat pozostaje światem, a bez środka historii nie istnieje ani początek, ani koniec. (...) Bóg objawia (człowiekowi) sens świata w jego historycznym środowisku”.<sup>10</sup>

Środkiem osi dziejów jest Chrystus. Przyjście Jezusa Chrystusa na świat, Jego działalność i śmierć na krzyżu oprócz ogólnozbawczego wymiaru posiada wymiar dziejowo-egzystencjalny. Fakt przyjścia Chrystusa — Boga wcielnego — i jego uczestnictwo w dziejach nadało im nową wartość historiozoficzną. W tym właśnie okresie dzieje zostały związane z jednostkowym podmiotem ludzkim. Chrystus poprzez Wcielenie dokonał jakby sakralizacji roli jednostki osobowej w dziejach świata. Wolna osoba wzięła na swoje barki odpowiedzialność za dzieje poprzez manifestację miłości do Boga wyrażanej w świecie ludzkiej historii.

Przeciwstawienie się złożonemu zespołowi czynników dziejowych, determinujących zachowanie człowieka w aspekcie historycznym — całej złożonej strukturze przemocy dziejowej — i oddanie swej wolności prawdzie dziejów (tak można by zdefiniować miłość w dziejach) stanowiło moment rewolucjonizujący pogląd na dzieje i uczestniczenie w nich. Chrystus — wcielona Miłość — ukazał ludziom na nowo sens ich osobowego istnienia na ziemi; przez to ukazał na nowo sens dziejów. Wcielenie i Odkupienie, później zaś po 3 dniach Zmartwychwstanie, stały się i są po dziś dzień świadectwem wielkiego wezwania człowieka do miłości. Miłość, którą przyniósł ludziom Chrystus,

<sup>9</sup> F. Sawicki, *Filozofia dziejów*, tłum. K. Górski, Pelplin brw. (wydanie pierwsze 1920) s. 221.

<sup>10</sup> G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1978 s. 613. Tamże van der Leeuw cytuje P. Tillicha, *Religiöse Verwirklichung*, gdzie ten na s. 112 twierdzi, że „wszystkie historie są historiami zbawienia”.

posiada znaczenie teologicznej i moralnej misji człowieka w dziejach. Jest silniejsza niż śmierć i wynosi człowieka wysoko, aż do Królestwa Bożego, które wykracza poza dzieje. Jej brak w sercu ludzkim, negacja bądź zlekceważenie, uderza — poprzez zło moralne — w Boga samego.

Dzieje człowieka i ludzkości stają się od chwili objawienia Miłości przez Chrystusa ukierunkowane. Ich teologicznym celem jest odtąd świat pełni, „królestwo niebieskie”; kierunek moralny wyznacza poszukiwanie utraconej miłości w sercu człowieka.

Wielki teolog chrześcijański Hans Urs von Balthasar w rozprawie *Sens dziejów według Biblii* pisze o zejściu Chrystusa na ziemię: „znika odtąd różnica pomiędzy osobowym czasem konkretnego człowieka (od narodzin do śmierci) a czasem dziejów świata. Jednostka jako członek Chrystusa w Kościele uczestniczy w losie i treści całego czasu określonego przez Wcielenie, Śmierć oraz Zmartwychwstanie Chrystusa. Uczestniczy więc w czasie nie będącym już czasem kosmicznym. (...) Odtąd to właśnie los człowieka kształtuje czas.”<sup>11</sup>

Od faktu Wcielenia i następujących potem Zdarzeń roztacza się odmienna niż dotąd perspektywa świata, człowieka i ludzkości. Materia dziejów zostaje nasycona sensem Łaski. „W środku historii Bóg odsłania sens świata jako zbawienie”.<sup>12</sup> Przyjście Chrystusa między ludzi, ucieleśnienie Boga stanowi jakby przywołanie „początku”, żywe przypomnienie tej rzeczywistości, w której człowiek znajdował się w prostej relacji do Boga. „Prehistoryczny początek” wraca między ludzi — w postaci Syna Bożego — ustanawiając nową rzeczywistość dziejową. Chrystus objawia się w ciele i w wymiarze dziejów — w czasie. Na Krzyżu objawia się w pełni wartość Jego ciała — ciała ludzkiego! „Środek” dziejów obejmuje wymiarną wielkość — trwa 33 lata. To współistnienie ze sobą świata ludzkiego i stworzeń oraz rzeczywistości transcendentnej, której uosobieniem jest Chrystus, stanowi „nowy początek” dziejący się w świecie egzystencji ludzkiej i w wymiarze historycznym. Śmierć Zbawiciela na krzyżu — fakt zbawienia i odkupienia — jest faktem ustanawiającym kierunek, ku któremu biegną dzieje. Dzieje posiadają początek i koniec; ich kres, sens i wartość określa środek, w którym znajduje się Chrystus. Wytycza On oś dziejową i stanowi centrum tej całości eschatycznej, ja-

<sup>11</sup> H. U. von Balthasar, *Sens dziejów według Biblii*, „Znak” 1975 nr 11—12 (257—258) s. 1473.

<sup>12</sup> Tamże, s. 1472.

ką są dzieje. „Dzieje biegną dotąd i odtąd” napisał Hegel; von Balthasar zaś powiedział: „Z Chrystusem zaczął się już czas ostateczny, jakaś już transcendentna Coda dziejów świata”.<sup>13</sup> Rozpoczęła się „pełnia czasu” (Ga 4, 4).

Jednak sens ustanowiony przez narodziny, życie i śmierć Jezusa Chrystusa nie polega tylko na określeniu kierunku dziejów. Dzieje są zadaniem — oto głęboko historiozoficzny sens chrześcijaństwa. Jednostka ludzka poprzez Chrystusa odczytuje sens dziejów i swoją za nie odpowiedzialność. Każda osoba ludzka przez zbawczą misję Chrystusa uczestniczy w dziejach, nie akcydentalnie i cząstkowo, lecz pierwszorzędnie i centralnie. Poprzez nawiązanie do „początku” i do „nowego początku”, którego uosobieniem jest Chrystus, człowiek tworzy i objawia dzieje w tych wartościach, które w sposób pełny stanowiły o jego człowieczeństwie w pierwotnej teologicznej rzeczywistości. Dzieje wypełniają się przez realizację wartości osobowych. Chrześcijaństwo rozumiane ściśle i eschatologicznie jest zadaniem ludzkości, społeczeństwa osób ludzkich.

Stąd to właśnie „chrześcijaństwo może spoglądać wstecz i dzielić historię; jemu zawdzięczamy historię świata oraz kultur z cyklicznymi prawami i okresami”, mówi von Balthasar.<sup>14</sup> Tak jednostkowe i powszechne, poszczególne i całościowe staje się jednym i tym samym w odniesieniu do sensu, który jawi się w perspektywie chrystologicznej osi dziejów. Na tym zasadza się „nowość sensu dziejów, jaki otwarło Wcielenie”.<sup>15</sup>

### 3. „Koniec” jako wypełnienie Obietnicy

Początek dziejów implikuje ich koniec.<sup>16</sup> „Koniec” w znaczeniu eschatologicznym rysuje się jako wypełnienie tego, co

<sup>13</sup> Tamże, s. 1473.

<sup>14</sup> Tamże, s. 1472.

<sup>15</sup> B. Cywiński — odpowiedź na ankietę *Czy dzieje mają sens?* „Znak” 1975 nr 11—12 (257—258) s. 1466. Wyjątkowość chrześcijańskiej wizji dziejów akcentuje dość odległy od tej koncepcji Hans-Georg Gadamer. Warto przytoczyć następujący fragment: „Dopiero chrześcijaństwo pozwoliło rozpoznać istotny rys człowieczeństwa w niepowtarzalności ludzkich losów. Całość spraw ludzkich, 'ziemski kosmos' traci odtąd znaczenie; ważny jest jedynie pozaziemski Bóg. Odkupienie nadaje nowy sens ludzkim dziejom. Stają się one teraz nieprzerwanym łańcuchem decyzji: za lub przeciw Bogu. Człowiek zostaje włączony w dzieje zbawienia, wyznaczone przez jednorazowe odkupienie. Każdy moment tych dziejów zyskuje znaczenie absolutne.” *Problem dziejów w nowszej filozofii niemieckiej* tłum. K. Michalski, „Znak” 1975 nr 11—12 (257—258) s. 1416.

<sup>16</sup> Zdanie to odnosi się do początku resp. końca świata w wymiarze

zostało „zapoczątkowane”, a tym samym „na początku” dane człowiekowi w jego osobowym i teologicznym uposażeniu. Piśze Jan Paweł II o tej rzeczywistości wypełnienia: „Królestwo niebieskie’ jest z pewnością ostatecznym spełnieniem dążeń wszystkich ludzi, (...) jest pełnią dobra, jakiego pragnie serce człowiecze poza granicami wszystkiego, co może stać się jego udziałem w życiu doczesnym, jest ostateczną pełnią obdarowania człowieka ze strony samego Boga”.<sup>71</sup> Odkąd bowiem człowiek ujmował fakt początku dziejów jako przedmiot swej myśli, odtąd też odnosił się w sposób filozoficzny, teologiczny czy tylko mitologiczny do końca dziejów. Kres istnienia historycznego człowieka był zawsze naturalnym korelatem początku dziejów w intelektualnych interpretacjach losu ludzkości („co się zaczęło, musi się skończyć”). Z kolei korelatem nadprzyrodzonym rzeczywistości dziejowej była w różnorodnych wizjach losu ludzkości rzeczywistość transcendująca czas i oznaczająca wyzwolenie człowieka.

Kres dziejów dokona się w czasie. Apokalipsa św. Jana oraz Ewangelie (zwłaszcza Mt 24, Łk 21 i Mk 13) zawierają wiele wypowiedzi wskazujących na czas ostateczny dziejów.<sup>18</sup> „Na końcu czasu”, jak mówi Pismo, przyjdzie ponownie Chrystus. Wskreszenie zmarłych, sąd ostateczny i wypełnienie losu świata to fakty związane z Jego powtórным przyjściem — i należące już do teologicznej rzeczywistości „końca”. (Analiza i interpretacja tych wydarzeń danych w postaci prawd objawionych wykraczają poza możliwości filozofów starających się przy pomocy wiedzy teologicznej ustalić pewne podstawowe relacje w dziejach).

Osiągnięcie Królestwa Bożego, owego „nieba nowego i ziemi nowej” (Ap 21, 1) jest faktem o konotacji czysto teologicznej. Cel ostateczny dziejów, czyli „koniec”, porządek zmar-

historycznym, czasowym. Inny charakter — jak to już określiliśmy wyżej — posiada „początek”, do którego odwołuje się Chrystus; pierwszorzędny momentem różnicującym ten pierwotny stan teologiczno-antropologiczny człowieka jest jego aczasowość, ahistoryczność. Jest sprawą godną osobnych studiów analiza eschatologicznego korelatu „początku”, a mianowicie „końca” w wymiarze teologicznym i jego charakterystyka ze względu na analogię „początku”.

<sup>17</sup> Chrystus odwołuje się do *zmarłychwstania*. Audiencja generalna z 31. 03. 1982 („Osservatore Romano” nr 3, 1982).

<sup>18</sup> „Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony” (Mt 24, 22); „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego” (Łk 21, 36); „nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie” (Mk 13, 33) i in.

twychwstania, do którego odwołuje się Chrystus, nie wchodzi w związek przyczynowo-skutkowy ani ontyczny z kresem dziejów, tak jak „początek” nie zalega się przyczynowo czy metafizycznie (genetycznie) z życiem doczesnym człowieka.<sup>19</sup> W tym sensie „koniec” wymyka się ciągłości pojmowalnego sensu dziejów.<sup>20</sup>

Korzystając tu jednak z analogii „początku”, należy — jak się wydaje — zwrócić się do wnętrza człowieka, do teologicznego „echa” „początku”, które łącząc osobę ludzką — każdą osobę — z łaską pierwotną, skierowuje tę osobę dzięki Chrystusowi ku wartości i celowi „końca”. „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie” (Mt 24, 42). Wezwanie to odnosi się do każdego człowieka i ukazuje najgłębszy sens dziejów w wizji chrześcijańskiej. Dotycząc „serca” — albowiem to ono jest władzą „czuwania”, wiary, moralności i racjonalności osoby ludzkiej — każdego człowieka „historycznego”, odnosi go do celu ostatecznego. Łączy porządek dziejów z porządkiem „końca”. Dramat napięcia pomiędzy egzystencją a „eschatonem” jest wykładnią chrześcijańskiego sensu dziejów; jego istotą i sprawdzianem zarazem jest wolność jednostki ludzkiej wobec prawdy.

### III. SENS DZIEJÓW W PERSPEKTYWIE „POCZĄTKU” I „KOŃCA”

Eschatologiczna symetria dziejów wyznaczona przez „dobrą mowinę”, którą przyniósł na świat i zaświadczył na krzyżu Jezus Chrystus, pozwala mówić o analogii „początku” i „końca”. Chrystus odwołuje się do „początku”, odwołuje się również do zmartwychwstania, które stanowi wypełnienie Królestwa Bożego. Mówiąc o Królestwie Bożym, Chrystus „wypowiada się poniekąd w kontraście do tego „początku”, do którego sam przed chwilą się odwołał”, stwierdza Jan Paweł II na kanwie analizy Mt 19, 11—12.<sup>21</sup> „Początek” jest związany — chociaż z pewnością nie tożsamy — teologicznie z „końcem”,

<sup>19</sup> „Nie przedstawia się on jako owoc dziejów” — mówi o celu dziejów ks. Franciszek Sawicki (dz. cyt., s. 201).

<sup>20</sup> Można jednakowoż mówić o rodzaju związku całości dziejów z rzeczywistością teologiczną „końca”. Powróćmy do tego poniżej.

<sup>21</sup> Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. Audjencia generalna z 31. 03. 1982 („Osservatore Romano” nr 3, 1982).

w którym nastąpi „ciała zmartwychwstanie” i dokona się „eschatologiczna komunia (*communio*) człowieka z Bogiem”.<sup>22</sup>

Pomiędzy owymi biegunami wyznaczającymi rzeczywistość teologiczną, a zarazem ramy podstawowego podziału dziejów, pomiędzy owymi biegunami transcendentującymi czas i dzieje, istnieją etapy życia „historycznego” człowieka. Początek i koniec (już bez cudzysłówów sygnalizujących ich aczasową naturę) dziejów mają charakter czasowy, wiążą się z przygodnością bytu ludzkiego; ich osnowę stanowi konflikt między dobrem i złem jednostkowym oraz społecznym. Początek dziejów a także ich koniec związane są w sposób szczególny z grzechem człowieka. Grzech pierworodny jest progiem, który człowiek przekroczył burząc harmonię „początku” (będącą w głównej mierze harmonią osobową) i wchodząc w świat „historyczny”; apokaliptyczne wizje końca świata czyli kresu dziejów są wyrazem rzeczywistości, będącej swoistym „owocem” grzechu i panowaniem zła.

Jednak pomiędzy owymi biegunami i porządkami rzeczywistości nie istnieje *hiatus*. Jak mówi Jan Paweł II: „słowa Chrystusa odwołujące się do ‚początku’ pozwalają nam szukać w człowieku zasadniczej ciągłości i spójni między tymi dwoma różnymi stanami czy też wymiarami ludzkiego bytowania”.<sup>23</sup> Rzeczywistość „początku” jest obecna w człowieku — a poprzez jednostkę ludzką w dziejach — w każdym momencie jego bycia doczesnego, stanowi „jakby zagubiony horyzont ludzkiego bytowania w historii”. Stanowi jakby jego *Urzeit*. „Początek” bowiem został człowiekowi z adany, został zadany jego świadomości i wolności. Człowiek łamiąc pierwsze przymierze z Bogiem i dokonując swoistej samoalienacji teologicznej, nie unicestwił podstawowego faktu tej rzeczywistości, jaką był dla niego „początek”, a mianowicie faktu Daru i wynikającego stąd sprawczo statusu teologicznego człowieka będącego „obrazem i podobieństwem” Boga. Człowiek — chce czy nie chce — niesie ze sobą przez dzieje ów wymiar teologicznego „początku”. Jest ów wymiar dla niego szansą daną w dziejach.

Najważniejsze momenty, które „początek” ustanawia w człowieku „historycznym”, wiążą się z płaszczyzną życia osobowego. „Początek” odsyła człowieka ze sfery grzechu do sfery pierwotnej niewinności; otwiera i utrzymuje w człowieku per-

<sup>22</sup> Tamże, Audycja generalna z 16. 12. 1981 („Osservatore Romano” nr 12, 1981).

<sup>23</sup> *Chrystus odwołuje się do „początku”, s. 26.*

spektywę „odkupienia ciała” (Rz 8, 23).<sup>24</sup> Człowiek istniejący w dziejach winien nawiązywać do tych momentów, które są w nim znakiem i śladem „początku”. Są one dla niego zarazem drogowskazem w dziejach. Inaczej mówiąc: pełne zrozumienie swojego osobowego charakteru i akceptacja płynących stąd powinności daje człowiekowi nieco światła w mroku dziejów. Nie jest tak, że przedstawiają się one jako całkowicie niezrozumiała, zarówno co do przeszłości, jak i przyszłości, magma zdarzeń (P o p p e r). Nie jest jednak również tak, że człowiek istnieje w dziejach jako całkowicie zdeterminowany przedmiot mniej lub bardziej anonimowych sił społecznych i przyrodniczych, i jedynie ten fakt stoi przed jego intelektem do odkrycia (stoicy, S p i n o z a, marksizm i behawioryzm).

Sens dziejów istnieje i jest dla człowieka szansą. Sens ów istnieje od początku dziejów, odkąd człowiek w świadomości swego grzechu i upadku odkrył w sobie miejsce na miłość, będącą echem Miłości Stwórczej. Sens ten jawi się zawsze jako szansa i jako nadzieja. Jak pisze Jan Paweł II w *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*: „Nadzieja ta została zaszczerpiona w sercu człowieka poniekąd zaraz po pierwszym grzechu”. Miłość, która może zwyciężyć grzech, zło i śmierć w człowieku objawił wszystkim ludziom Chrystus. On również wskazał na miłość, której siedliskiem jest „serce” ludzkie, jako na szansę ładu w dziejach; ładu, który współzależy od każdego człowieka i jego czynów moralnych, a kieruje naszą nadzieję ku przyszłemu światu zmartwychwstania. Chrystus objawił szansę miłości. Szansa owa została ustanowiona „przed” dziejami oraz każde spoglądać z nadzieją, na to, co będzie „po” nich. Mówi V a n d e r L e e u w: „Wprawdzie 'historia' to żywioł, od którego (człowiek) nie może się uwolnić, ale ma ona swój początek. Istniało coś 'przed' początkiem i coś istnieć będzie 'po' końcu”.<sup>25</sup>

#### IV. TEOLOGICZNA JEDNOŚĆ „POCZĄTKU” I ZMARTWYCHWSTANIA

W historii zbawienia „początek” mieści się w „końcu”, a „końiec” w „początku”. Nie jest to oczywiście proste zawieranie ani tożsamość stanów, wartości i relacji. „Królestwo niebieskie”

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Chrystus odwołuje się do „początku”*, s. 25—29.

<sup>25</sup> *Fenomenologia religii*, s. 610.

nie jest powtórzeniem „początku”, lecz raczej jego wypełnieniem. Pełnia daru osobowego, „na początku” odnosząca się do dwojga pierwszych ludzi i Boga, „na końcu” jawi się jako doskonała miłość łącząca wspólnotę ludzką („wspólnotę świętych”) ze Stwórcą. „Świętych obcowanie”, będące, jak pisze Jan Paweł II, „pełnią intersubiektywnej komunii osób”, wiąże się z wypełnieniem wszelkich potencjalności poznawczych, moralnych i innych, jakie istnieją w strukturze osoby ludzkiej i nie dopuszcza się możliwości wykorzystania wolności w celu grzechu, jak to miało miejsce „na początku”. Doskonała integralność duchowo-cieleśna, uduchowienie wymiaru cielesnego osób oraz ich trwałe zjednoczenie z Bogiem w rzeczywistości „po” zmartwychwstaniu stanowiąc będą fundament ontyczny każdej osoby. Pełnia człowieka i wspólnoty, ostateczne wartości oraz cechy bycia osobowego człowieka — te, których pełna realizacja dokona się w Królestwie Bożym — zostały zadane człowiekowi w sytuacji „początku”. Człowiek idzie z tym „szyfrem nadprzyrodzonym” wpisanym w ciało — w byciu cielesnym mężczyzną i kobietą — poprzez dzieje. Cel dziejów zrealizowany w Królestwie Bożym, „przybytku Boga z ludzmi” (Ap 21, 3), w wymiarze osobowym jest więc powrotem do „początku”. Powrotem zapośredniczonym przez dzieje człowieka i ludzkości, w których „serce” człowieka jest siedliskiem walki dobra ze złem, prawdy z fałszem, daru z pożądliwością. Jak celnie wyraził to Urs von Balthasar: „Droga w stronę Końca jest niczym innym jak odzyskiwaniem utraconego Początku”.<sup>26</sup>

Dzianie się dziejów świata posiada podstawowy komponent uczestnictwa osobowego jednostki tak w dziejach, jak i uczestnictwa jednostki w „końcu”. Chrystus przecież przyniósł na świat nie tylko obietnicę „królestwa przyszłości”, w którym miłość wypełni życie ludzkie i zwiąże je trwałe z Bogiem. „Chrystus równocześnie głosił to królestwo w jego doczesnym urzeczywistnieniu i zapowiadał je w jego eschatologicznym wypełnieniu. Doczesne urzeczywistnienie królestwa Bożego jest równocześnie jego zapoczątkowaniem i przygotowaniem do ostatecznego wypełnienia”, mówi Jan Paweł II w III części „teologii ciała”.<sup>27</sup> Owo zapoczątkowanie „końca” dokonało się w realnych dziejach przez krzyż Chrystusa — i trwa. Dzieje się. Jak pisze Ferdinand Krenzer: „Niebo już się rozpo-

<sup>26</sup> *Sens dziejów według Biblii*, s. 1468.

<sup>27</sup> *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*. Audiencja generalna z 21. 04. 1982 („Osservatore Romano” nr 4, 1982).

częło. (...) To, co decydujące, już się zatem dokonało. Niebo, życie z Bogiem, już się rozpoczęło, jedynie my nie potrafimy jeszcze ująć tej rzeczywistości ani w pełni nią żyć. Musimy jeszcze do niej dojrzeć i wykazać się gotowością: wszystko pozostaje otwarte aż do naszej śmierci”.<sup>28</sup> Tak każdy z nas jest odpowiedzialny za dzieje. Jednostkowe łączy się z powszechnym; dzieje i ich „czasujący” kres z „końcem”, który transcenduje czas. Ewangeliczne: „lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24, 12) należy odczytywać w odniesieniu do każdej osoby ludzkiej w dziejach. Każda osoba ludzka jest istotnym zwornikiem dziejów, przez który Bóg objawia sens świata i doczesności człowieka.

## Fundamental Periodization of History and Its Frames (Philosophical and Theological Interpretation in Support on "Theology of Body" of John Paul II)

### Summary

The article is attempt of reconstruction of John Paul II conception of general division of History on ground his work: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Philosophy of history has the base in this context in the theology of Salvation and in interpretation of Bible.

The first part of the article applies to anthropological factories of History. The second part tells about main states of History. The third and fourth parts of the one apply to sense of History and to theological connections between the "Beginning" and the "End" of History.

A man is subject of History. Character and development of History depends on realization of human nature in the plains of society, culture and morality. Metaphysical and theological dimensions of human being play the role of the ultimate factories in History.

The beginning of History is preceded by theological „Beginning” of man. resp. human kindness. It is a timeless state of creation of man and of giveness him person value (Gen 2, 5—25). In the state man has received from God the sanse and the aim of his life as a task. History as a time is connected with the first-born sin of man. Metaphorically speaking, History means history of sin. Principle of History is the conflict between sin and love.

<sup>28</sup> *Śmierć — i co dalej?* tłum. P. Waszcszenko, „W drodze” 1983 nr 11 (123) s. 100—101.

Jesus Christ has announced Love as the commandment and the aim of History. He established „New Beginning” in History and gave — through the Incarnation and the Redemption — the sense for man and History. He showed at theological “End” of History.

The “End” of History means resurrection-state, which has been announced in Christ learning (Mt 22, 24—30). Resurrection is timeless state of human life again but it will be preceded by term of History having temporary character. Every man ought to participate in History in attitude on the aim of Resurrection in future. In this consists individually sense of History and universally filling up of historical cycle.

Whole of History takes effect through specific return to the “Beginning”, which will take place in the phase of Resurrection. Then will realize each of values of human person, which has been given at the “Beginning” and announced by Jesus Christ at the Middle of History. Those are theological frames of the main periods of History.

*W. Chudy*